Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 13 grudnia 1935 r. Nr. 341

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

CO POSTANOWI GENEWA?

Ośrodek burzy przeniósł się do pałacu Ligi Narodów

PARYŻ, 12.12. (Tel. wł.) We włoskiem ministerstwie propagandy potwierdzono dziennikarzom zagranicznym wiadomość o *doręczeniu Mussoliniemu tekstu układu paryskiego*, zaznaczając przytem, że bez względu na ostateczny wynik, sam fakt złożenia propozycyj francusko - brytyjskich, *przyczynia się poważnie do wyjaśnienia sytuacji*. Opinja włoska pozytywnie ocenia wysiłek dokonany przez Francję i Anglję, którego owocem jest plan zakomunikowany Mussoliniemu.

Według przewidywań prasy paryskiej, opartych na doniesieniach z Rzymu, *Mussolini przyjmie* plan paryski za podstawę do rokowań pokojowych.

ABISYNJI GROŻĄ BUNTY RASÓW

Prasa popołudniowa podaje komunikat poselstwa abisyńskiego, który stwierdza z nietajoną goryczą, że plan paryski wbrew stanowisku i zasadom Ligi Narodów, *chce wynagrodzić kosztem Abisynji jawnego napastnika*. W tych warunkach Abisynja odrzuci wszelki projekt, któryby naruszał terytorjalne granice państwa i jego niezależność polityczną. W tym samym duchu wypowiedział się poseł Abisynji w Londynie.

Według doniesień z Addis Abeby, posłowie angielski i francuski otrzymali tekst układu paryskiego wczoraj *jeszcze wręczyli go w ministerstwie spraw zagranicznych*. Odpowiedź na plan przyjdzie, jak przewidują, z opóźnieniem ze względu na to, że cesarz znajduje się na terenie operacyjnym i niewiadomo, czy wróci do stolicy dla zbadania planu.

Przy okazji pisma zaznaczają, że przyjęcie przez negusa propozycyj paryskich i wyrażenie zgody na ustępstwa terytorjalne na rzecz Włoch, wywołałoby w Abisynji *szereg buntów zagrażających trwałości tronu*.

Z tego względu negus aż do granic możliwości bronić się będzie przed tego rodzaju ostatecznością.

CO POSTANOWI GENEWA?

Reasumując powyższe wiadomości, dzienniki zgodnie stwierdzają, że punkt ciężkości z Paryża i Londynu *przenosi się obecnie do Genewy*, gdzie udał się osobiście premjer *Laval*. Tym samym pociągiem wyjechał również min. *Eden*, *Madariaga* i wielu dyplomatów.

Snując przewidywania co do decyzji Genewy, publicyści francuscy przypuszczają, że komitet 18-tu *zawiesi narazie swe decyzje w sprawie rozszerzenia sankcyj*. Niewykluczonem jest również, że w razie nadejścia pozytywnej odpowiedzi Mussoliniego, *dotychczasowe postanowienia sankcyjne będą uchylone*.

Pisma notują równocześnie wiadomość z Londynu, że rząd angielski chcąc osłodzić negusowi przykrą niespodziankę, *gotów jest zaofiarować mu pożyczkę w wysokości miljona funtów szterlingów*, na niezwykle dogodnych warunkach spłat i oprocentowania.

KOMITET 18-tu.

GENEWA, 12.12. (Tel. wł. O godz. 18 zebrał się komitet 18-tu. Przemawiali ministrowie *Laval* i *Eden*, nie wspominając o konieczności rozszerzenia sankcyj.

Według panującej tutaj opinji, sprawa stosowania nowych sankcyj *będzie odroczona*.

Z Rzymu nadeszły wiadomości o oświadczeniu Mussoliniego, aby *nie przeceniać propozycyj rozwiązania konfliktu na drodze dyplomatycznej i nie poddawać się zbytniemu optymizmowi*.

Na frontach cisza...

Włosi budują pozycje obronne

PARYŻ, 12.12. (Tel.wł.). Korespondenci francuscy i angielscy z Asmary stwierdzając **prawie całkowite oczyszczenie rejonu Tembien**, z którego wojska włoskie wyrzuciły partyzantów abisyńskich, oświadczają równocześnie, że marsz. Badaglio, na podstawie instrukcyj, otrzymanych z Rzymu **zaniechał chwilowo swych poprzednich zamierzeń ofenzywnych**.

Na całym froncie poza drobnemi walkami patroli **panuje zupełna cisza**.

Wojska włoskie rozbudowują swe organizacje obronne zarówno na pierwszej linji, jak i na linji Adigrat —

Pewne ożywienie okazuje jedynie lotnictwo włoskie, które prowadzi intensywną działalność wywiadowczą na przedpolu ozołowych stanowisk.

Pogłoski o dymisji

MINISTRA MICHAŁOWSKIEGO.

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). W kołach politycznych rozeszły się znowu **pogłoski o dymisji ministra sprawiedliwości Michałowskiego.**

Jako następca wymieniany jest **dr. Helczyński**, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego i b. **szef kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Posiedzenie Senatu

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). Posiedzenie Senatu **trwało cztery godziny.** Wicemarszałkiem na miejsce wojewody Świtalskiego **wybrano senatora Barańskiego.** Pozatem dokonano wyboru komisji.

Przy końcu posiedzenia **marszałek Prystor zaznaczył, aby senatorowie nie interwenjowali bezpośrednio w różnych działach administracji, posiadają bowiem inne drogi uprawiania interwencyj, jak wnioski, interpelacje i pośrednictwo biura senackiego.**

Kolejka na Kasprowy Wierch

UZYSKAŁA OFICJALNIE KONCESJĘ.

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). Spółka, budująca kolejkę na Kasprowy Wierch, dopiero dziś uzyskała koncesję rządową. W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" **ogłoszono bowiem nadanie koncesji na budowę i eksploatację kolei linowej na Kasprowy Wierch.**

Koncesja nadana jest na okres 25 lat od daty ogłoszenia, t.j. od dziś.

WALKA O PREZYDENTURĘ

W REPUBLICE CZECHOSŁOWACKIEJ

PRAGA, 12.12. (Tel.wł.). Niespodziewanie zwołano wczoraj posiedzenie rady ministrów, na którem zapadła decyzja w sprawie **ustąpienia rządu.** Popołudniu premjer Hodża zjawił się na zamku Lany, celem wręczenia prezydentowi Masarykowi dymisji rządu, uzasadniając decyzję tę niemożnością uzyskania w łonie partyj koalicyjnych **porozumienia co do wyłonienia kandydata na następcę po prezydencie Masaryku.** Prezydent zapewnił premjera Hodżę o całkowitem swojem zaufaniu i nie przyjął dymisji.

W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że prezydent Masaryk oświadczyć miał, iż **nie uważa tego problemu za kwestję prestiżu rządu koalicyjnego.** Prezydent Masaryk miał po nadto oświadczyć, że nadal podtrzymuje swą rezygnację i **zdecydowany jest ustąpić w najbliższych dniach.** Masaryk powierzył premjerowi Hodży misję prowadzenia dalszych rokowań, celem uzyskania porozumienia co do osoby jego przyszłego następcy. Wieczorem rada ministrów **odbyła ponownie posiedzenie** z udziałem przywódców partyj koalicyjnych.

Sprawa abdykacji prezydenta Masaryka i wyboru nowego prezydenta republiki ciągnie się od dłuższego czasu, a stadjum jej narad konkretnych od trzech niemal tygodni. Prezydent Masaryk pragnie ustąpić **ze względu na swój wiek i nienajlepszy stan zdrowia.** Stronnictwa lewicowe wysuwają **kandydaturę ministra Benesza** na prezydenta, natomiast stronnictwa centrowo-prawicowe występują z tezą, że okres obecny nie jest właściwy do **przeprowadzenia zmiany na stanowisku** głowy państwa, usiłują sprawę odroczyć. Ostatnio stronnictwa te miały wysunąć bezpartyjną kandydaturę **profesora uniwersytetu praskiego — Nemca**, prezesa czesko-słowackiej rady narodowej.

W każdym razie jest już dziś rzeczą pewną, że abdykacja prezydenta Masaryka **ogłoszona będzie w najbliższych dniach**, z końcem bieżącego albo początkiem następnego tygodnia i że bezpośrednio potem dokonany będzie wybór nowego prezydenta.

Jak wiadomo obowiązuje na zgromadzeniu narodowem głosowanie tajne. Jeżeli więc wysunięci będą dwaj kandydaci na prezydenta, z których każdy rozporządzać będzie prawdopodobnie równą ilością głosów, **wówczas może dojść do takiego paradoksu, że o wyborze jednego lub drugiego kandydata rozstrzygać będzie narodowo-socjalistyczna grupa Henleina.** Możliwe więc, że taka właśnie ewentualność skłoni stronnictwa koalicyjne do **ustalenia jednej kandydatury, w myśl życzeń Hodży.**

Uniewinnienie

KS. KOCHAŃSKIEGO

WARSZAWA, 12.12. (Tel wł.) Na wokandzie Sądu apelacyjnego znalazła się sprawa księdza prefekta Kochańskiego, skazanego przez Sąd okręgowy na 6 miesięcy więzienia na skutek niepoddania się zarządzeniom władzy w związku z noszeniem żałoby po śp. marszałku Piłsudskim.

Skargę apelacyjną wniósł adw. Zbigniew Stypułkowski i w obronie ks. Kochańskiego występował przed Sądem apelacyjnym.

Sąd apelacyjny wyrok pierwszej instancji uchylił i ks. Kochańskiego uniewinnił.

Wybuch w koszarach

PARYŻ, 12.12. (Tel.wł.). Koszary gwardji republikańskiej w miejscowości Leronville koło Saint Michel wyleciały w powietrze, w nocy z środy na czwartek.

Eksplozja spowodowała wielkie szkody.

Regjonalne sprawy gospodarcze

na Komitecie ekonomicznym

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). Dziś na komitecie ekonomicznym Rady ministrów omawiana będzie sprawa wniosków **regjonalnej komisji, która badała zagadnienia gospodarcze we wszystkich większych ośrodkach kraju.** Bezpośrednio po ukończeniu akcji zniżki cen rząd przystąpi do wprowadzenia w życie wniosków wypływających z wyniku prac komisji. Jednocześnie będzie przeprowadzona akcja odłużenia pracowników państwowych i samorządowych, oraz odbywać się będą **studja nad sprawą reorganizacji ubezpieczeń społecznych.**

Z dniem 15 b.m. wejdą w życie obniżki opłat przewozowych za węgiel na kolejach państwowych. Obniżka przewozu dla Warszawy **wyniesie 1,5 procent.**

Wzwiązku z tem oczekiwane jest **wydanie drugiego cennika węglowego, uwzględniającego potanienie kosztów przewozu.**

W procesie O. U. N.

zeznawał sekretarz zabitego ministra

WARSZAWA, 12.12. (Tel.wł.). W dzisiejszym dniu na procesie Ukraińców nastąpiły niezwykle sensacyjne momenty podczas składania zeznań **przez sekretarza zmarłego ministra — p. Jerzego Stawickiego.** Mówił nieznane dotąd szczegóły o trybie życia min. Pierackiego i okoliczności dotąd nieujawnione przez akt oskarżenia.

Sąd przesłuchał także komisarza Banko, szefa warszawskiej służby policyjnej politycznej, oraz starszego majstra Sendura, biegłego w sprawach chemikaljów, znalezionych w laboratorjum Karpyncia.

Proces 15 Polaków
we Wrocławiu

Z Katowic donoszą:

We Wrocławiu odbył się wielki proces o zdradę stanu, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 15 Polaków, w tem kilku uczestników powstań narodowych na Górnym Śląsku.

Na podstawie doniesień policyjnych sporządzono akt oskarżenia, zarzucający Polakom rozpowszechnianie zakazanych ulotek i gazet oraz urządzanie tajnych zebrań. W czasie rozprawy okazało się, iż doniesienia policyjne były kłamliwe i prokurator zmuszony był do postawienia wniosku o uwolnienie 10 oskarżonych.

Sąd po dłuższej naradzie wydał zgodnie z wnioskiem prokuratora wyrok uniewinniający 10 oskarżonych, podnosząc w motywach, iż padli oni ofiarą denuncjacji niesumiennych ludzi. Siedmiu uniewinnionym przyznano nadto odszkodowanie za 8 miesięcy więzienia śledczego.

Natomiast 5 oskarżonych Polaków zostało skazanych na wysokie kary. Oskarżony Kałus skazany został na 5 lat, osk. Gałązka na 4 lata, osk. Kubistyn na 2 i pół lat, osk. Lepiarczyk na 2 i pół lat — domu poprawy. Oskarżonego Szewczyka skazano na półtora roku więzienia. Wszystkim 5 skazanym Polakom odebrano prawa obywatelskie na kilka lat.

Skazany na 5 lat domu poprawy Kałus jest b. powstańcem i obywatelem polskim. Prokurator wnosił dla niego o karę 3 lat, lecz sąd wyznaczył mu karę najwyższą, motywując surowy wyrok tem, iż Kałus brał udział w powstaniach i jest obcokrajowcem. Te motywy wyroku zasługują na szczególną uwagę ze strony opinji polskiej, gdyż po załatwieniu sprawy śląskiej została ogłoszona amnestja dla wszystkich powstańców i nikt nie może być pociągany w żadnej formie do odpowiedzialności za udział w powstaniach śląskich.

KRWAWA TRAGEDJA
W WILLI NAD MORZEM

GDYNIA, 12.12. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem w komisarjacie policji w Gdyni zadzwonił telefon. Gdy dyżurny przodownik podniósł słuchawkę, usłyszał męski głos:

„Zamordowałem kobietę, Witomińska 40. W tej chwili sam się zabijam".

Pod wskazany adres wysłano natychmiast *trzech policjantów*. W parterowym domku przy ul. Witomińskiej 40 *świeciło się światło*, drzwi jednak były zamknięte i na pukanie *nikt nie odpowiadał.*

Policjanci wybili szybę i przez okno *dostali się do wnętrza.*

Na krześle przy stole siedziała młoda kobieta. *Halina Zychowska*, z głową pochyloną na piersi, *zalana krwią, z raną od kuli rewolwerowej w głowie.* Na otomanie *bawiła się rewolwerem jej dwuletnia córeczka.*



Na stole znaleziono list, podpisany przez jakiegoś Jasia, w którym prosi on o pogrzebanie zabitej i jego. Dopisek na liście głosił:

„Zabijamy się przy dźwiękach opery „Pajace".

Odszukano męża Zychowskiej, ten jednak *nie mógł dać żadnych wskazówek co do mordercy.*

Wszczęto poszukiwania po całem mieście. Jeden z patroli policyjnych zauważył nad morzem *człowieka, stojącego na schodkach mola i wpatrującego się w fale.* Na widok policjantów, nieznajomy krzyknął: *„Proszę nie podchodzić do mnie, bo się topię".*

Skoczył z mola do morza.

Rzucono mu natychmiast pas ratunkowy, którego kurczowo się uchwycił i *począł wołać o pomoc.* Wyciągnięto go z wody i przewieziono do komisarjatu policji.

Tu okazało się, że jest to *Jan Ślaski*, bezrobotny, który zabił Helenę Zychowską i *zamierzał popełnić samobójstwo.*

Jak wynika z zeznań Ślaskiego, łączyły go z Zychowską *bliższe stosunki.* Dowiedział się o tem mąż. W obawie przed nim i pod wpływem tragicznych przeżyć, oboje *postanowili odebrać sobie życie.* W ostatniej jednak chwili Ślaskiemu *zabrakło odwagi.* Osadzono go w areszcie.

Kto wygrał?
(TABELA NIEURZĘDOWA).

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 34-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. — N-ry: 1724 112824 132944.

5.000 zł. — N-ry: 12198 26254 39642 94512 138291 178682.

2.000 zł. — N-ry: 8152 10025 42150 49668 58732 160374.

1.000 zł. — N-ry: 40658 68173 85885 91407 95436 122837 141816 154525 177231.

500 zł. — N-ry: 40431 84331 87010 90722 101119 118047 132380 153652 154096 163330 175713 7115.

400 zł. — N-ry: 6114 6820 12166 14328 23315 30800 39427 42019 53032 65786 84353 87245 89461 108836 127791 143500 154114 171192 172132 179322 180436 183111.

300 zł. — N-ry: 19509 39799 57407 62867 63755 67504 80780 99030 103799 105314 112973 123382 125707 137703 144902.

250 zł. — N-ry: 5380 5686 16435 18289 18643 21401 22965 33140 38203 44991 45556 45975 53636 59808 65863 71494 73819 83685 99343 103013 105619 110098 115631 139706 142794 146725 147895 148037 149777 156358 157112 160187 162544 165778 167246 179338 181010 183373 184803 187361 194237.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i pomocy w oddaniu ostatniej posługi ukochanej naszej żonie i matce

ś. p. ANIELI WNUKOWEJ

a w szczególności Przew. Ks. Marjanowi Krzyżanowskiemu, Kierownictwu kop. Niwka i Modrzejów, Chórowi Tow. Muz.-Dram. „Lutnia" i wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składają staropolskie „Bóg zapłać"

WNUKOWIE.

Golenie pejsów w chederach
na zarządzenie inspektoratu szkolnego

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł.) — W szkołach talmudycznych, tak zwanych popularnie „chederach" poczęto w ostatnich czasach coraz częściej *notować wypadki zachorowania na tyfus.* Zauważono również wielką ilość wszelkiego rodzaju schorzeń skóry.

W związku z tem komisja sanitarna inspektoratu szkolnego warszawskiego zbadania stan czystości chederów i ich wychowanków. W chederach ujawniono wręcz *nieprawdopodobne brudy*, wśród uczniów zaś stwierdzono, poza brudem ciała, bielizny i odzieży, bardzo wielkie w niektórych wypadkach *zawszenie.*

Z tego powodu inspektorat wydał zarządzenie, aby chłopcy w chederach byli wszyscy bez wyjątku *strzyżeni do gołej skóry i przynajmniej raz w tygodniu kąpani.*

Nakaz krótkiego ostrzyżenia, a przedewszystkiem *ostrzyżenie uświęconych tradycją pejsów*, wywołał wśród żydów-chasydów niebywałe poruszenie. Poruszenie to jeszcze bardziej wzrosło z chwilą wprowadzenia w życie zarządzenia inspektoratu w dwu chederach na ul. Świętojańskiej.

Zaniepokojeni chasydzi, w obawie aby zarządzenia nie zaczęto stosować i w innych chederach, zwrócili się do kuratorjum szkolnego z prośbą o *anulowanie zarządzenia kuratorjum.*

Okradzenie Amerykanina
W POCIĄGU WARSZAWA — KATOWICE.

KATOWICE, 12.12. (Tel.wł.). W pociągu Warszawa — Katowice został okradziony obywatel amerykański, Gordon, jadący do Szwajcarji. Gordon, po wyjeździe z Warszawy, udał się do wagonu restauracyjnego, przechodząc przez kilka wagonów II i III klasy. Po zjedzeniu obiadu Gordon powrócił do swego coupe i tu dopiero zorjentował się, że z kieszeni rozpiętej marynarki **zrabowano mu pugilares, zawierający 300 dolarów i 1.600 franków szwajcarskich.**

Mimo natychmiastowego zameldowania na posterunku w Radomsku, skradzionych pieniędzy nie odnaleziono.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

22

Nadinspektor skinął głową.

— Bardzo chętnie — rzekł: — Niema się czego śpieszyć.

Nie wrócili już do pokoju pana Tretheway'a, lecz zeszli nadół do hallu. Gdy zbliżyli się do drzwi frontowych, dostrzegli strażnika Maundersa, rozmawiającego z Duncanem.

— No! — zawołał Liddell. — Co takiego?

— Przyniosłem futro, sir — odpowiedział Maunders. — To napewno własność pana Tretheway'a, chociaż ten młody pan ze mną się sprzecza.

Panna Tretheway podbiegła, wyciągając rękę po przemoczone futro.

— To nie jest futro ojca! — zawołała. — Niema ani odrobiny podobieństwa.

— Ja właśnie to samo twierdzę — rzekł Duncan. — Przecież futro twego ojca doskonale znałem. Jest bronzowe, podbite lisami.

Futro, które przyniósł strażnik, było czarne, z wytartym już sobolowym kołnierzem.

Liddell nic nie powiedział, zajęty obserwacją twarzy dwojga młodych ludzi.

— Wobec tego — odezwał się strażnik — bardzo panią przepraszam, i pana również, ale czy to byłoby możliwe?

Podał im wymownym ruchem portfelik do biletów wizytowych bermeńskiej roboty. Nadinspektor wziął go i otworzył. Wewnątrz było pół tuzina przemoczonych biletów wizytowych. Wyjął je i rozłożył ostrożnie na dłoni. Na pierwszym widniał napis: „Mr. Amos Tretheway, a nieco niżej: „Polreath. Kornwalja."

— To napewno bilety pana Tretheway'a — oświadczył.

Dziewczyna spojrzała nań z przestrachem, potrząsając energicznie głową.

— Nigdy nie widziałam u ojca tego portfelika.

— Jak jest na imię matce pani? — zapytał Liddell z pozorną obojętnością.

— Estera — brzmiała zdziwiona odpowiedź dziewczyny. — A dlaczego pan pyta?

— Niech pani spojrzy — nadinspektor podsunął jej otwarty portfelik.

Pochyliła się i przeczytała na nim srebrny napis:

„Amosowi — Estera, 1902 rok."

— Widocznie matka podarowała mu zaraz po ślubie — wyszeptała — ja jednak nigdy go nie widziałam.

Teraz nadinspektor zwrócił się do strażnika.

— Gdzieście znaleźli ten portfelik?

— W kieszeni, sir. To znaczy wypadł, gdy ściągałem futro ze skały.

— A nic więcej w kieszeniach nie było?

— Tylko chusteczka z monogramem „A. T.".

— Dobrze! — mruknął Liddell. — Dajcie mi to futro.

Przewiesił ciężki płaszcz przez ramię, lecz w tej samej chwili odwrócił głowę, słysząc głos za sobą:

— Co znaleziono?

Pan Tretheway mimo perswazyj córki wstała z łóżka.

Liddell w kilku słowach opowiedział o ostatnich wydarzeniach.

Pani Tretheway podeszła bliżej.

— Więc to jest to futro? — zapytała i nagle dostrzegła w ręku nadinspekora skórzany portfelik.

— Gdzie pan to znalazł? — wyszeptała bezdźwięcznie.

— W kieszeni futra — odparł Liddell.

— Mój Boże! Pokażcie mi je!

(D. c. n.)

Z INNEJ STRONY

POPATRZMY NA SPRAWĘ BEZROBOCIA

Na czoło zagadnień naszego życia gospodarczego wysunęła się już od lat paru kwestja bezrobocia. Jej pierwszorzędne znaczenie podkreślił w swojem przemówieniu w Sejmie wicepremjer Kwiatkowski i niema zdaje się dziś człowieka, któryby nie zrozumiał, że najważniejszem zagadnieniem jest danie zatrudnienia nietylko tym dziś już w miljony idącym ludziom, którzy nie mogą utrzymać się z własnej pracy, ale i tym wszystkim, którzy dorastając, wchodzą corocznie w życie gospodarcze, nie mogąc w niem znaleźć dla siebie miejsca.

Wszystkie rozważania na temat jak zaradzić klęsce bezrobocia — kończą się u nas dyskusją finansową. Jak zdobyć środki, pozwalające na uruchomienie nowych źródeł pracy?

Ciekawe być może spojrzenie na zagadnienie bezrobocia z zupełnie innej strony. Takiego nowego oświetlenia dostarcza nam wypowiedziana w tych dniach mowa kierownika komisji gospodarki narodowej niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej. Hitlerowcy bądź co bądź potrafili w ostatnich latach znakomicie zwiększyć stan zatrudnienia w swoim kraju, stąd też oficjalna enuncjacja ich specjalisty od tych spraw powinna być dla nas interesująca.

Błędem kapitalizmu — twierdzi hitlerowski ekonomista — było podporządkowanie i uzależnienie całego życia gospodarczego kapitałowi. Myślano o gospodarce jako takiej, zapomniano, że gospodarka jest przedewszystkiem narodowa, że jej podmiotem jest naród. Zagadnienie kapitału wcale nie jest najważniejsze. Kolejność zagadnień gospodarczych jest zupełnie przeciwna. Pierwsze i najważniejsze jest zagadnienie obrony państwa, to znaczy zapewnienie życiu gospodarczemu możliwości funkcjonowania. Czyż warto budować choćby najwspanialsze domy, gdy mogą być one w każdej chwili zburzone przez wroga? Drugiem skolei zagadnieniem gospodarczem jest sprawa zapewnienia pracy wszystkim członkom narodu.

Zagadnienie pracy to nie jest zagadnienie kapitału, lecz sprawa techniczno-gospodarcza. Do zwalczenia bezrobocia wcale nie trzeba jakichś specjalnych kapitałów. Im więcej pracy, tem więcej kapitału. A więc im więcej bezrobotnych — tem mniej kapitału. Obliczenia wykazują, że zatrudnienie dużej ilości bezrobotnych w ogólnym bilansie gospodarczym amortyzuje się po upływie niecałego roku. Zatrudnienie to jest tylko kwestją zdobycia jakichś nowych środków przez państwo, czy producentów.

Niestety, z przemówienia hitlerowskiego „Leitera“ nie dowiedzieliśmy się rzeczy dość zasadniczej, a mianowicie od czego zacząć. Praktyka hitlerowska wskazuje, że zaczęto jednak od spraw organizacji finansów. Istotnie, przyznać trzeba, podporządkowano sprawy finansowe zagadnieniu pracy. Jednakże niemiecki sposób zorganizowania spraw finansowych do stosunków polskich, całkowicie odmiennych, zarówno pod względem struktury gospodarczej, jak i organizacji kredytu, nie da się zastosować. To też z całego przemówienia tę jedną tylko można cenną wyciągnąć naukę, że najcięższe zagadnienie gospodarcze, a mianowicie zagadnienie bezrobocia, jest do rozwiązania siłami wewnętrznemi kraju, jakkolwiek wymaga wielkiego wysiłku organizacyjnego ze strony rządu i nastroju wzmożonej pracy ze strony całego społeczeństwa.



OTWARCIE LONDYŃSKIEJ KONFERENCJI MORSKIEJ.
W konferencji biorą udział: Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Francja i Włochy. Na ilustracji (drugi od lewej) premjer W. Brytanji Baldwin.

Los Abisynji to sprawa drugorzędna

Porozumienie Anglji i Francji

Wizyta sir Samuela Hoare'a w Paryżu stała się wydarzeniem politycznem dużej wagi — doszło do porozumienia między przedstawicielami Anglji i Francji co do warunków pokojowych, jakie mają być przedstawione Mussoliniemu. Okoliczności, w jakich się ta wizyta odbyła, pozwalają przypuszczać, że pp. Laval i Hoare liczą na to, że Mussolini przyjmie przedstawione mu propozycje, jako podstawę do rokowań pokojowych, jest bowiem rzeczą wysoce prawdopodobną, że Włochy nie były poza nawiasem toczących się rokowań.

Nie będziemy się bawili w zgadywania i przepowiednie — być może, że gdy to, co piszemy, dojdzie do rąk Czytelnika, będzie już wiadoma odpowiedź Mussoliniego. Niezależnie od takiej czy innej treści tej odpowiedzi, możemy już dziś stwierdzić fakt niewątpliwy: Anglja idzie na bardzo daleko idące ustępstwa w stosunku do Włoch, godzi się bowiem podobno na aneksję 40 proc. terytorjum abisyńskiego i udział Włoch w kontroli nad państwem negusa. Znając metody i tradycje polityki W. Brytanji, można się było spodziewać, że będzie ona skłonna do rozumnego i umiarkowanego kompromisu. Występując z propozycją pokojowego załatwienia zatargu, liczą się politycy angielscy zarówno z interesami W. Brytanji, jak i z całem położeniem międzynarodowem, biorą pod uwagę interesy Imperjum w Azji, konieczność uwzględnienia faktu, że na terytorjum tego Imperjum mieszkają ludy różnych ras, biorą w rachubę zapał wojenny ludu włoskiego i stanowczość jego przywódców, a także stan pogotowia wojennego armji i floty angielskiej. Wszystkie państwa europejskie i narody Europy będą wdzięczne kierownikom polityki angielskiej za okazanie dobrej woli i chęci uniknięcia przerzucenia wojny z Afryki do Europy. Trudnoby było nie uważać za szaleństwo doprowadzenie do wojny świętej w imię hasła „precz z faszyzmem“!

Dalszy rozwój wypadków zależy obecnie od stanowiska Włoch. Nie są dziny bowiem, ażeby akcja pokojowa napotkała na nieprzezwyciężone trudności w Genewie lub w Addis Abebie. W Genewie rzadza wielkie mocarstwa, stanie się tam wszystko, czego zechcą. Można się spodziewać conajwyżej jakiejś demonstracji ze strony niektórych państw „małych“, demonstracji bez znaczenia realnego.

A Abisynja? Od początku było rzeczą jasną, że zatarg istnieje między Włochami i Anglją, a nie Włochami i Abisynją. Z chwilą, gdy dojdzie do porozumienia między Rzymem, Paryżem i Londynem, los Abisynji będzie przesądzony. Czy negus podda się narzuconemu mu pokojowi, czy będzie prowadził rozpaczliwą walkę, czy może Abisynja rozleci się w strzępy — są to wszystko rzeczy wagi drugorzędnej. Porozumienie między wielkiemi mocarstwami Europy zachodniej przesądzi o jej losie.

Z naszego punktu widzenia zakończenie kompromisowe zatargu włosko-angielskiego byłoby rzeczą bardzo pożądaną i szczęśliwą. Następstwem podobnego kompromisu byłoby odbudowanie porozumienia, które doszło do skutku w Stresie i — co uważamy za jeszcze ważniejsze — stosunków między Francją i Włochami. Zdaniem naszem, porozumienie włosko-francuskie jest najmocniejszą i najtrwalszą gwarancją powojennego układu terytorjalnego w Europie.

Jesteśmy może w przededniu nietylko zakończenia zatargu włosko-angielskiego i decyzji co do losów państwa negusa, lecz także nowego układu stosunków na terenie europejskim i światowym, co sprawia, że zaczyna się niesłychanie interesujący okres w życiu politycznem Europy.

Jak planowano dokonanie

zamachu stanu w Estonji

Z Tallina donoszą:

Śledztwo w sprawie niedoszłego zamachu b. kombatantów prowadzone jest energicznie w dalszym ciągu. Uczestnicy tajnego zebrania, które zdemaskowane zostało przez policję, jak również osoby, figurujące na liście projektowanego rządu, osadzeni zostali w więzieniu. Byli prezydenci państwa Teemant i Toenisson zwolnieni zostali z domowego aresztu. Śledztwo jednak przeciw nim toczy się w dalszym ciągu.

Jak wynika z komunikatu urzędowego, opisującego szczegóły organizacji zamachu, wśród spiskowców panowało przekonanie, iż opanowanie władzy może być łatwo dokonane, o ile uda się usunąć prezydenta republiki naczelnego wodza armji, gen. Laidonera oraz członków rządu. Na czele oddziałów terorystycznych stał niejaki Regu. W czasie akcji spiskowcy zamierzali użyć broni palnej, granatów ręcznych, gazów, a po opanowaniu bataljonu broni pancernej również czołgów i samochodów pancernych. W niedzielę rano ściągać poczęli do Tallina członkowie oddziałów prowincjonalnych, częściowo już uzbrojeni.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono 800 opasek, przeznaczonych dla nowych oddziałów gwardji cywilnej. Znaleziono również odezwy i rozporządzenia drukowane w jednej z drukarń tallińskich. Odezwy te ogłoszone być miały przez nowoutworzony rząd.

Przygotowania do zamachu prowadzone były od dłuższego czasu, przyczem oddziały szturmowe organizowano według systemu trójek tak, że każdy z uczestników szturmówki znał tylko swych dwóch towarzyszy.

Prasa tallińska, omawiając obszernie sprawę niedoszłego zamachu stanu, podkreśla, iż próba ta była zgóry skazana na niepowodzenie, bowiem państwowe podstawy kraju są tak mocne, iż garstka ludzi nie może wstrząsnąć istniejącym ustrojem. Tego samego zdania jest gen. Laidoner, który oświadczył, iż buntownicy nie potrafili należycie ocenić sytuacji. To bowiem, co było możliwe jeszcze kilka lat temu, dziś udać się nie może.

„Oprócz policji — powiedział gen. Laidoner — do dyspozycji naszej jest jeszcze wielka organizacja wojskowa — armja, która stoi poza wszelką polityką. Każda próba opanowania władzy bez względu na to, z jakiej wyszłby strony, będzie bezwrunkowo zlikwidowana“.

Jak wynika z przypuszczeń prasy estońskiej sprawa zamachu przekazana będzie sądowi wojennemu.

Z DNIA

MINISTER BECK A FUNDUSZ PALESTYŃSKI

Dyretor żydowskiego funduszu palestyńskiego p. L. Jaffe, otrzymał następujące pismo od p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z datą 8 bm.:

„Panie Dyrektorze!

W czasie naszej rozmowy dnia 2 grudnia rb. zwrócił Pan moją uwagę na 15-lecie istnienia Funduszu Odbudowy Palestyny Z prawdziwą zatem przyjemnością korzystam z okazji, aby wyrazić najlepsze życzenia pomyślności dla Koren-Hajesodu, który pod Pańskiem kierownictwem przyczynił się bardzo wydatnie do rozwoju i ufundowania Żydowskiej Siedziby Narodowej. Polska, która sama długo walczyła o własny byt narodowy, najlepiej potrafi okazać żywą sympatję dla idei żydowskiego odrodzenia narodowego. Zresztą Rząd Polski, przez usta swoich delegatów w Lidze Narodów, nie omieszkał przy różnych sposobnościach podeprzeć wysiłków Organizacji Sjonistycznej w tym zakresie.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że wielkie dzieło odbudowy Palestyny otwiera nowe perspektywy rozwoju kulturalnego i ekonomicznego dla osiadłej od wieków na ziemi polskiej licznej ludności żydowskiej, która korzysta tu z praw zagwarantowanych jej przez Konstytucję, wzorowaną na tradycyjnej zasadzie tolerancji Polski.

Proszę przyjąć, Panie Dyrektorze, wyrazy wysokiego poważania.

(—) J. Beck“.

RADYKALIZM CHŁOPSKI

Organ ciężkiego przemysłu „Kurjer Polski“ pisze o kongresie Stronnictwa Ludowego:

„W pierwszym tedy rzędzie stwierdzić należy, że górował ton bardzo radykalny, a to w tym sensie, iż zapadła uchwała wywłaszczenia większej własności bez odszkodowania. Motywem tej uchwały było przekonanie, że sprawa rolna pozostaje właściwie w Polsce od stu lat niezałatwiona i że tylko jej postawienie w duchu postulatów Stronnictwa Ludowego gwarantuje poprawę sytuacji na wsi. Tak więc radykalizm społeczny, domagający się wywłaszczenia wielkiej własności, który był do niedawna tylko cechą jednego odłamu Stronnictwa Ludowego, objął obecnie całość tego Stronnictwa, poza którem, jak warto zaznaczyć, istnieją już właściwie tylko małe grupki chłopskie, ale niema większych ugrupowań“.

NA MARGINESIE

Ani jednego katolika?

O Feigenbaumie, bohaterze Polskiego Radja, czytamy w grudniowym zeszycie „Tęczy":

Zmorą radja są „szlagiery". „Kocham cię dziś", „Opuszczę cię na zawsze", „Com ci uczynił?" Radjo jest uparte. Nie wystarczy mu jednorazowa produkcja utworu pp. Własta i Petersburskiego. Postępuje, jak rząd w stosunku do urzędników, powtarza dziesięć, pięćdziesiąt, sto razy ten sam koncept. „Kochankę toreadora" mamy na śniadanie, na obiad, podwieczorek i kolację. Okropność. „Kochankę toreadora" zaczyna ci śpiewać twój pięcioletni syn, służąca pod jej takt zbija talerze, w domu to słyszysz, na ulicy słyszysz, w biurze... sam zaczynasz nucić. Przekleństwo. Po każdym „koncercie z płyt" dowiedzieć się można, że płyt dostarczyła firma J. Feigenbaum, Bielańska 1. Pan Feigenbaum jest jednym z bohaterów Polskiego Radja. Udręczony człowiek poczyna wreszcie zastanawiać się, jak też wygląda drzewo figowe? I czy do djabła niema w Polsce innych drzew, tylko figowe! W okresie prądów regjonalnych i autarkji gospodarczej możeby tak drzewa południowe zostawić południowym stronom, a popierać roślinność własnego chowu!

Kiedy już o tem dyskurs, dobrze jest powiedzieć o koncertach z Krakowa. W wykazie solistów z tego historycznego miasta widnieją niemal wyłącznie takie tłumaczone nazwiska: Katz, Szpinagel, Kugel, Münzenkraut, czy coś podobnego. „Koledzy Żydzi", jak mówi Nowaczyński, zawładnęli na dobre rozgłośnią krakowską. Czyżby w tym Krakowie oprócz Żydów i dostojnych szczątków królów oraz bohaterów narodowych nie było nic ponadto, ani jednego katolika?

UWAGI.

Wzrost kosztów utrzymania

Ostatnio jesteśmy świadkami ciekawego zjawiska, na które nie zwrócono, zdaje się, należytej uwagi. Jak wiadomo, władze rządowe, spowodowały obniżkę cen niektórych artykułów, oraz *częściowo obniżkę komornego*, chcąc tym sposobem zrekompensować w pewnym stopniu obniżkę uposażeń i nowych podatków.

Rzecz zrozumiała, iż kwestja obniżek cen wywołała ogromne zainteresowanie, a pewna część prasy *usiłowała przekonać swych czytelników, iż ekwiwalent, w postaci obniżki komornego i niektórych artykułów całkowicie równoważy obniżkę uposażeń* i nowych świadczeń, przyczem zaznaczono, iż podjęta przez władze rządowe akcja musi spowodować ogólną zniżkę cen.

Tymczasem życie wykazało co innego, gdyż np. komisja statystyczna w Sosnowcu wykazała nie obniżkę, *lecz wzrost kosztów utrzymania o 3 proc.*

Podobne zjawisko niewątpliwie stwierdzono i gdzieindziej, z czego widać, iż żadne dotywcze zarządzenia nie odniosą pożądanego skutku, *że kwestja przeprowadzania ogólnej zniżki cen w drodze nakazu nie jest sprawą tak łatwą do wykonania.*

Komisja cennikowa swoje
a życie swoją drogą

Jak wczoraj podawaliśmy, na skutek polecenia władz centralnych, wznowiły swą działalność t. zw. **komisje cennikowe**, których czynności zawieszono **przed 2 czy 3 laty**. Wciągu swego dość długiego istnienia działalność komisyj cennikowych **była wielokrotnie szeroko omawiana i dyskutowana**, przyczem podawano tak niezbite fakty i przekonywujące dowody świadczące o zbędności istnienia, a nawet ujemnych skutkach działalności tych komisyj, **iż władze rządowe przyszły wreszcie do przekonania, że komisje te istotnie są niepotrzebne i działalność ich zawiesiły.**

Istniało ogólne przekonanie, iż na skutek zdobywania przez nasze władze i urzędy coraz większego doświadczenia i wyrobienia życiowego, różne eksperymentalne, a niekiedy czasowo może nawet i potrzebne instytucje, będą stopniowo zanikały, jako twory zbędne, kosztowne, stanowiące liczne ogniwa długiego łańcucha biurokracji i etatyzmu.

Tymczasem okazuje się, iż panuje u nas w dalszym ciągu zamęt i system bezplanowości, kiedy bowiem na skutek pewnych zarządzeń, zmierzających do realizacji hasła „**Frontem do rolnika**", zaczęły zwyżkować ceny nie których artykułów, **władze jakby zaniepokojone tem zjawiskiem**, wznawiają spowrotem działalność komisyj cennikowych, choć z długoletniego doświadczenia dobrze wiadomo, iż **nie osiągnie to pożądanego skutku**, gdyż komisje cennikowe są bezsilne przy regulowaniu cen żywności.

Są to rzeczy ogólnie znane i wiadome, a nowym dowodem jest choćby **cena mięsa wołowego, „ustalona" przez wznowioną komisję cennikową**, kiedy bowiem cenę tę ustalono na 1.10 zł. za kg. **w jatkach mięso to sprzedają po 90 gr.** Cen innych artykułów nie sprawdzaliśmy, z dawnego jednak doświadczenia wiadomo, iż zarówno wrazie zwyżki, jak i zniżki **cen komisja nigdy nie może nadążyć z ustalaniem cen**, przyczem i ustalone ceny mają w obecnych warunkach problematyczną wartość.

Najlepszym regulatorem cen **jest wolna konkurencja**, a ponieważ mamy wszystkie poddostatkiem, niema ubawy wyśrubowania cen **i w żadnym razie przepisami i nakazami sprawy tej nieda się unormować**, to też istnienie i działalność wspomnianej komisji trzeba uznać za zupełnie zbędną i bezcelową.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Piątek — Dziś Łucji i Otylji. Jutro Spirydjona. Wschód słońca 7 m. 36. Zachód „ 15 m. 40.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Szanghaj".
PALACE: „Dziewczę z Budapesztu".
EDEN: „Wyspa skarbów".

× **OFICEROWIE REZERWY** Zarząd Koła Z. O. R. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że dnia 14 bm. o godz. 19-ej w sali konserwatorjum muzycznego w Katowicach ul. Wojewódzka Nr. 45, odbędzie się wykład na temat: „Zarys powstania mapy polskiej" i wykorzystania mapy w terenie". Wykład ten wygłosi oficer z Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie. Również 15 bm. odbędzie się miesięczne zebranie członków Koła w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej Nr. 22, na którem oficer sztabowy z 11 p. p. wygłosi odczyt na temat „Marsz ubezpieczony". Ze względu na bardzo ciekawe i pouczające tematy wykładów, Zarząd Koła zaprasza swych członków, by wzięli gremjalny udział tak w Katowicach, jak i w Sosnowcu.

× **UŁATWIENIA MELDUNKOWE DLA HOTELI I PENSJONATÓW.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało instrukcję meldunkową w sprawie prowadzenia ewidencji przyjazdów i wyjazdów w przedsiębiorstwach hotelowych, pensjonatach itp. M. S. Wewn. zaleca, by gminy dla wygody ruchu turystycznego jak najszybciej zastosowały nowe ułatwienia meldunkowe, polegające na wypełnianiu kart meldunkowych tylko w jednym egzemplarzu.

× **DO KASY CHRZEŚĆ. T-WA DOBROCZYNNOŚCI** W Sosnowcu ul. 3 Maja 20 złożyli na wieczerzę wigilijną dla najuboższych pp. Stanisławostwo Kraupowie zł. 100.—

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 13 grudnia o godz. 8.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Grodźcu w Sali Domu Strażackiego, doskonałą komedję S. Kiedrzyńskiego p.t. „CUDZIK I SPÓŁKA".

Jutro, dnia 14 grudnia o godz. 8.30 wiecz. staraniem Tygodnia Miłosierdzia, teatr miejski gra przebojową komedję scen stołecznych S. Kiedrzyńskiego p.t.: „CUDZIK i SPÓŁKA"

—xx—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW. ARMJI POLSKIEJ** w Sosnowcu, prosi za naszem pośrednictwem członków o przybycie do Sekretarjatu Związku w dniu 13 bm. w celu zaznajomienia się z komunikatem nr. 20.

Z UŚMIECHEM

KROL

Wśród niejakiego w tym kraju zamętu
Oczy ku nowym celom są zwrócone:
Oto jest projekt, aby księciu Kentu
Zaofiarować piastowską koronę.
A że Maryna ma syna... ród gotów...
Z następcą tronu nie będzie kłopotów.

Ha, Grecja może, to i Polska może,
Ileż bo z tego chwały i honoru?!
Cóż to za frajda być na królów dworze!
Cóż to za szczęście zostać radcą dworu!
Coprawda innych trosk ciężkich nam nie brak
Co drugi Polak jest prawie jak żebrak.

No, ale, drodzy, cegóż się nie robi,
By błyskotliwie było i z fasonem!
Gdy się gość jaki koroną ozdobi
I błyśnie w kraju swym złocistym tronem.
Powiem: Niech żyje! — Ja kłótni nie wszczynam.
Lecz pod warunkiem, by dał żyć też i nam.

Ko—Stek.

Kadencja ławników
W SĄDACH PRACY.

Wydane zostało rozporządzenie ministrów sprawiedliwości i opieki społecznej, które ustaliło terminy wygaśnięcia kadencji dotychczasowych ławników w sądach pracy.

Zgodnie z treścią tego rozporządzenia, z dniem 31 marca 1936 r. wygasa kadencja ławników w Sądzie Pracy w Wilnie, z dniem 31 maja 1936 r. w sądach pracy w Białej, Chrzanowie, Drohobyczu, Krakowie, Lwowie i Tarnowie, z dniem 31 września 1936 r. w sądach pracy w Bielsku, Lublinie i Radomiu, oraz z dniem 31 grudnia 1936 r. w sądach pracy w Warszawie, Częstochowie, Łodzi, Białymstoku, Sosnowcu i Zawierciu.

W terminach tych nastąpi również w poszczególnych sądach pracy powołanie ławników następnej kadencji.

Rozporządzenie to rozstrzyga najoczywiściej nieuzasadnione wątpliwości, które znalazły wyraz w pogłoskach o mającem jakoby nastąpić zniesieniu instytucji ławników w sądach pracy.

—oOo—

× **ZE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW.** Zarząd Związku zawiadamia za naszem pośrednictwem wszystkich członków, że dnia 15 grudnia odbędzie się miesięczne zebranie sprawozdawcze w lokalu własnym przy ul. Długiej nr. 13. Sprawy bardzo ważne, przybycie członków obowiązkowe. Niestowarzyszeni mile widziani. Na ostatniem posiedzeniu została podzielona funkcja pośród członków pp. prezes — Sietrecki Józef, wiceprezes I Szymczyk Hipolit wiceprezes II Trela Stanisław, sekretarz Murczkiewicz Wacław, skarbnik Salwa Jan, kmdt. Żołna Piotr. Komisja rewizyjna: przewodniczący Adamik Roman i referent opieki społecznej, członkowie: Walczak Stanisław, Bagiński Józef. Sąd koleżeński: Bednarski Czesław, Bucki Stanisław, Piwnik Stanisław. Sekretarjat czynny w środy i soboty od godz. 17 do 20-tej. Członkowie winni zgłaszać się z dowodami wojskowemi, stwierdzającymi o służbie ochotniczej w Armji Polskiej i w Korpusach.—

× **NAGŁY ZGON.** Umysłowo chory włóczęga 62-letni Marcin Brauze, przewożony z Dąbrowy do szpitala powiatowego w Będzinie zmarł nagle. Zwłoki umieszczono w kostnicy. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek wycieńczenia.

Z lokalnych komitetów
Funduszu Pracy

Dziś bezrobotni z terenu Będzina *otrzymają wyznaczony przydział mąki*, a w przyszłym tygodniu będą bezrobotnym wydawane jako zasiłek świąteczny, kupony żywnościowe.

Pozatem komitet robi przygotowania *do urządzenia gwiazdki dla dzieci bezrobotnych.*

Wreszcie prowadzona jest akcja w sprawie opodatkowania się firm i pracowników *na pomoc dla bezrobotnych.*

W Dąbrowie również bezrobotni *otrzymają mąkę i kupony żywnościowe*, a prócz zbierania deklaracji w sprawie opodatkowania się przedsiębiorstw i pracowników na rzecz pomocy bezrobotnym, obecnie odbywa się zbiórka po mieszkaniach ofiar w naturze.

Z uwagi na to, iż w tym miesiącu bezrobotni mają już zapewnioną pomoc, w postaci mąki i kuponów żywnościowych, *komitety dokładają starań, aby w następnych miesiącach zimowych, bezrobotni otrzymali pewną pomoc z zebranych na miejscu funduszy* i ofiar w naturze.

Ponieważ komitety będą miały do dyspozycji skromne środki, jest rzeczą zrozumiałą, iż *Fundusz Pracy również musi przyjść z pomocą licznej rzeszy bezrobotnych*, znajdujących się w bardzo ciężkich warunkach.

Śmiertelny strzał do uciekającego

Posterunkowy na ławie oskarżonych

Mieczysław Adamik z Zagórza, mając jakąś urazę do swego sąsiada, Dudka, napadł przed rokiem na jego mieszkanie i *zdemolował je kamieniami*. Kiedy zawiadomiona o napadzie policja przybyła do mieszkania Adamika, chcąc go sprowadzić do posterunku, *napotkała na zdecydowany sprzeciw całej rodziny*, a zwłaszcza jego brata, Bolesława. Doszło do tego, że jeden z posterunkowych, Korczyński, nie mogąc sobie dać rady z awanturującym się *Bolesławem Adamikiem*, wyprowadził go siłą z mieszkania.

Wówczas Adamik wyrwał się eskortującemu go Korczyńskiemu i *rzucił się do ucieczki*. Za uciekającym pobiegł Korczyński, a widząc, że nie zdoła go zatrzymać, *wystrzelił do niego z karabinu tak nieszczęśliwie, że położył go trupem na miejscu.*

Finał tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, przed którym oskarżony Korczyński *do winy się nie przyznał*, tłumacząc się tem, że strzelając do Adamika, *działał w obronie własnej*, gdyż — jak twierdził — *denat zamierzył się na niego kamieniem.*

Na rozprawę powołano *kilkunastu świadków*, których zeznania wypadły sprzecznie. Większość z nich jednak, a więc rodzina zmarłego tragicznie Adamika jak również i lekarz, dokonywujący sekcji zwłok dowodził, że *oskarżony wystrzelił do denata z odległości około 20 metrów.* Miał on pozatem strzelać do Adamika bez uprzedniego wezwania go do zatrzymania się i bez dania sygnału ostrzegawczego.

Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Korczyński został uniewinniony.

Ulgi w opłacie składek

od przymusowego ubezpieczenia ogniowego

W jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw, ogłoszony będzie dekret Prezydenta R. P., dotyczący **zmian dotychczasowych obowiązujących przepisów o przymusowem ubezpieczeniu od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych.**

Dekret ten rozszerzy uprawnienia Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych **w kierunku udzielania ulg w obowiązkującej taryfie składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia.** Intencją dekretu jest obniżenie składek od ognia, opłacanych przez rolników. Dekret ten i wprowadzane przez niego ulgi stoją w ścisłym związku z przeprowadzanym obecnie planem gospodarczym rządu, który zmierza na odcinku rolniczym do zmniejszenia wydatków, ponoszonych przez rolnictwo.

Pozatem dekret wprowadza również nowy przepis, **uprawniający Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych** do zmniejszania odszkodowań ubezpieczonym, zalegającym z zapłatą składek, a mianowicie, jeżeli właściciel budowli zalegać będzie z zapłatą dwóch lub więcej półrocznych rat składki, których **termin płatności przypadnie po 1 stycznia 1936 r.**, to w wypadku pożaru Zakład będzie uprawniony zmniejszyć przypadające dla tego właściciela odszkodowanie, nie więcej jednak niż o 25 proc.

Redukcje i zamykanie

zakładów przemysłowych w Zagłębiu

Ostatnie dni znów przyniosły dalsze pogorszenie sytuacji w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. **Stosowane są nadal redukcje oraz zapowiada się całkowite unieruchomienie niektórych zakładów.**

Inspektorat pracy w Sosnowcu zanotował następujące zmiany: **Tow. franko-włoskie** wysłało na urlop turnusowy 35 robotników; łącznie przebywa obecnie na urlopie turnusowym 278 robotników.

Gw. hr. Renard w związku z zainstalowaniem wyciągu, wymówiło pracę 30 robotnikom, zatrudnionym na powierzchni.

Wapienniki „Eltes" w Ząbkowicach wymówiły pracę wszystkim robotnikom, w liczbie 60 spowodu braku zamówień.

Belgijska spółka akcyjna w Ząbkowicach zapowiedziała unieruchomienie szklarni, w związku z czem wymówiono pracę wszystkim robotnikom w liczbie 240. Inspektor pracy interwenjował w tej sprawie, skutek tej interwencji będzie wiadomy jednak dopiero po nadejściu odpowiedzi z zarządu głównego z Brukseli.

Zakłady Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęły do wydziału murarskiego 20 ludzi.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolni w stalowni 17 robotników, natomiast przyjęto do walcowni 36 robotników; jednocześnie wymówiono pracę 60 robotnikom z wydziału mechanicznego, stalowni i wielkich pieców.

Huta Milowice zwalnia dzisiaj z oddziału akcesoryj 60 robotników. W związku z redukcjami w hucie odbędzie się jutro w Inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami zarządu Zakładów, aby zamiast redukcyj stosowane były urlopy turnusowe.

Fabryka wyrobów gumowych „Ideal" w Wolbromiu zapowiedziała unieruchomienie fabryki na okres czasu od 20 b.m. do 7 stycznia 1936 r., motywując to koniecznością przeprowadzenia remontu. Fabryka zatrudnia 650 robotników.

Zakłady włókiennicze H. Dietel wymówiły pracę 97 robotnikiów z sortowni, pralni i czesalni, spowodu braku surowca, na sprowadzenie którego Min. przem. i handlu nie udzieliło zezwolenia.

Dwie małe fabryki bieli cynkowej: **Zajdlera** w Sosnowcu, zatrudniająca 7 robotników i **Inwalda** w Będzinie — 13 robotnikom zostaną unieruchomione.

Zarząd tramwajów zwolnił z pracy 15 robotników sezonowych.

Po wykryciu afery

fałszowania franków

Śledztwo w sprawie głośnej przed kilku tygodniami afery, *wykrycia fabryki fałszywych banknotów 50 i 500 franków* w mieszkaniu Nowakowskich w Sosnowcu, prowadzone jest w dalszym ciągu zarówno we Francji jak i w Polsce.

Trzej bracia Nowakowscy oraz ich wspólnicy z Sosnowca *przebywają* **nadal** *w więzieniu będzińskiem.*

We Francji aresztowani zostali dwaj wspólnicy Nowakowskich bracia Blatowie, pochodzący ze Lwowa. Jeden z aresztowanych Blatów studjował z Izjaszem Nowakowskim w Cannes, gdzie się poznali i opracowali *wspólnie plan urządzenia fabryki fałszywych banknotów i puszczania ich w obieg.*

Obaj Blatowie przebywają w więzieniu w Cannes.

Skład kradzionych towarów

w melinie złodziejskiej

W związku z dokonaniem ostatnio szeregu kradzieży na terenie Dąbrowy, Gołonogi, Strzemieszyc i Kazimierza policja komisarjatu w Dąbrowie wszczęła energiczne dochodzenie, które zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem.

W nocy z ub. środy na czwartek wkroczono niespodziewanie do jednej z melin złodziejskich w Gołonogu, **gdzie niemo zawodowych złodziej: Stanisława Zembika i Bolesława Wacława Brymorę** bez stałego miejsca zamieszkania oraz **Władysława Marca** z Dąbrowy, poszukiwanych już od dłuższego czasu.

W melinie przeprowadzono rewizję, która dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono bowiem **całe stosy garderoby i bielizny**, pochodzących z kradzieży mieszkaniowych oraz **duże ilości mąki, kaszy, herbaty, kawy** i innych artykułów żywnościowych, skradzionych w różnych sklepach na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Znaleziono również w melinie i biżuterję z kradzieży.

O ilości skradzionych towarów które znaleziono w melinie, świadczy fakt, że załadowano niemi dużą furmankę i przewieziono je do komisarjatu w Dąbrowie.

Aresztowanych złodziei przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Posterunek policji w Milowicach zatrzymał onegdaj niejakiego **Antoniego Szweda z Czeladzi** (Reymonta 63), który w nocy z 17 na 18 sierpnia r.b. skradł na szkodę Józefa Wojasa z Milowic dwa rowery, wartości 310 zł.

Szwed został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Dlaczego telefony

JESZCZE NIE STANIAŁY?

Z kół naszych czytelników dochodzą nas skargi na to, że, jak dotychczas, **nic nie słychać o potanieniu telefonów**, za które w domach prywatnych opłaca się aż 20 zł. miesięcznie. Ponieważ zapanowała moda na potanienie artykułów przemysłowych, **gdy staniało żelazo, drut i stal**, gdy tańszy węgiel, koks, a nawet jest zapowiedź obniżenia soli, to **dlaczegoż samo tylko korzystanie z telefonów ma kosztować aż 20 zł.**. Nie jest to już wszakże artykuł zbytku, ale niezbędna pomoc przy pracy.

Powołane do tego czynniki zapewne **wezmą pod uwagę głosy naszych czytelników, którzy, upominając się o zniżkę opłat telefonicznych**, mają niewątpliwie na uwadze dobro samych państwowych sieci telefonicznych, gdyż obniżenie opłat niezawodnie zapobiegnie zmniejszeniu się liczby abonentów, ale ich jeszcze napewno przysporzy.

—xx—

Przygotowania sądów

DO AMNESTJI.

W wydziałach karnych sądów grodzkich, jak i sądów wyższych instancyj, **rozpoczęto już przygotowania do amnestji wobec opublikowania szczegółów** projektu ustawy o darowaniu kary. Ze względu na to, że amnestja ma wejść w życie przed Nowym Rokiem, nie są już wyznaczane terminy rozpraw o przestępstwa, które będą nią objęte. W rozprawach już wyznaczonych, które odbędą się po ogłoszeniu amnestji w Dz. Ust., **zapadną postanowienia umorzenia procesów.**

—xx—

× **WYCIECZKA NA WYSTAWĘ.** Polska Macierz Szkolna, oraz Związek Pań Domu w Czeladzi, urządzają 13 bm. o godz. 14 wycieczkę na Saturn, celem zwiedzenia pociągu-wystawy, który na jeden dzień przybędzie na bocznicę kolejową kop. Saturn. Zbiórka uczestników wycieczki przed lokalem P. M. S., Plac 11 Listopada 8. Członkinie i członków uprasza się o punktualne przybycie.

Bezprzedmiotowe zgłoszenia

NA WYJAZD DO ABISYNJI

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu komunikuje, iż otrzymał zawiadomienie Zarządu głównego P. C. K. w Warszawie, że Abisynja rezygnuje z indywidualnych zgłoszeń osób prywatnych, na wyjazd do Abisynji w charakterze lekarzy, sanitarjuszy, sanitarjuszek i tp.

Etjopski Czerwony Krzyż podaje dalej, iż przyjmować będzie pomoc jedynie samodzielnych formacyj sanitarnych, które wyposażone są we własny materjał sanitarny, oraz własne zasoby żywnościowe. Polski Czerwony Krzyż formacyj takich do Abisynji nie organizuje.

Wobec tego, jak nam komunikuje Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, wszelkie indywidualne zgłoszenia kandydatów na wyjazd do Abisynji są bezprzedmiotowe.

—oOo—

Nadzór policyjny

NAD ROBOTAMI BUDOWLANEMI.

Dnia 1 stycznia 1936 r. wejdzie w życie rozporządzenie ministra **Spraw Wewnętrznych** z dn. 14-go września rb. **o nadzorze policyjno-budowlanym nad wykonywaniemi robotami budowlanemi.**

Rozporządzenie postanawia, że gdy chodzi o wzniesienie nowego lub powiększenie istniejącego budynku, władze, powołane do wykonywania nadzoru, wyznaczają: 1) właściwy poziom chodnika istniejącego, lub projektowanego, a w braku chodnika, poziom nawierzchni jezdni i 2) linję zabudowania, o ile istnieje prawomocny plan zabudowania, a w braku takiego planu, linję, określającą położenie przedniej ściany frontowego budynku względem ulicy. Rozporządzenie wylicza dane, jakie powinien zawierać dziennik budowy, który będzie prowadziło techniczne kierownictwo budowy. Dane te odnoszą się ogólnie do wykonywania instrukcji budowy, do urządzeń technicznych, jakości materjału i urządzeń pomocniczych, ale również wszelkich okoliczności, mogących mieć wpływ na bezpieczeństwo życia lub zdrowia pracowników.

—xx—

× **CZYJE PIENIĄDZE?** W pierwszych dniach ub. m. mieszkanka Będzina Blanka Kometa (Małachowskiego 13) znalazła na jednej z ulic w Będzinie portmonetkę skórzaną, w której znajdowało się kilkadziesiąt złotych. Uczciwa znalazczyni złożyła pieniądze w komisarjacie. Znalezioną portmonetkę z pieniędzmi można odebrać, po udowodnieniu prawa własności w wydziale śledczym p. p. w Sosnowcu.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

Co uzyskała delegacja
RADY MIEJSKIEJ W KIELCACH.

Jak zapowiadaliśmy, do Kielc wyjechała w tych dniach delegacja radnych miejskich, celem interwenjowania w sprawie przyjścia z wydatniejszą pomocą bezrobotnym Zawiercia.

Delegacja w osobach r. r.: Mendraszka, Eljasza, Makowskiego i Gębki przyjęta została przez p. wicewojewodę Witkowskiego, któremu wręczyła memorjał opublikowany przez nas w jednym z ostatnich numerów.

P. wicewojewoda przyrzekł dołożyć wszelkich starań u władz rządowych w sprawie zwiększenia kredytów na zapomogi doraźne dla bezrobotnych Zawiercia w okresie zimowym. Prawdopodobnie jeszcze przed świętami 600 rodzin, pozbawionych akcji doraźnej, otrzyma zapomogi.

Delegacja odbyła również konferencję z dyrektorem wojewódzkiego Funduszu Pracy p. Piwowońskim.

Sądzić należy, że odpowiednie czynniki zwrócą większą uwagę na Zawiercie i liczne rzesze bezrobotnych nie zostaną pozbawione pomocy.

× **ODZNACZENIE.** W dniu 12 bm. w starostwie zawierciańskiem odbyła się dekoracja p. dyr. Aleksandra Steinhagena — Złotym Krzyżem Zasługi za wysiłki na polu pracy społecznej. O godz. 14 w gabinecie p. starosty zebrało się grono osób, znanych na polu prac społecznych, politycznych i gospodarczych powiatu z p. posłem Sowińskim na czele. Do zebranych przemówił starosta T. Wardejn-Zagórski, podkreślając specjalne znaczenie zasług społecznych p. Aleksandra Steinhagena, który mimo wielu prac zawodowych, związanych z prowadzeniem największego w powiecie zakładu przemysłowego znajdował zawsze dość czasu na spełnienie swych obywatelskich obowiązków jako wieloletni członek Rady i Wydziału powiatowego, a ostatnio ławnik gminy Myszków, służąc zawsze każdemu zespołowi swą światłą i cenną radą oraz doświadczeniem. Wielką pracę p. A. Steinhagena cechowała zawsze niezwykła skromność i głębokie zrozumienie interesów państwa oraz społeczeństwa. Na zakończenie przemówienia starosta udekorował p. Al. Steinhagena, wręczając mu jednocześnie dyplom Krzyża. Dekorowany w krótkich słowach odpowiedział, dziękując za słowa uznania ze strony przedstawiciela Rządu, za odznaczenie i zapewniając o swej dalszej gotowości służenia państwu i sprawie społecznej. Na zakończenie wszyscy obecni złożyli swe gratulacje dekorowanemu. Z okazji tej uroczystości p. Al. Steinhagen złożył do dyspozycji p. starosty na dożywianie dzieci bezrobotnych kwotę 300 zł.

× **PROTEST PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.** Dn. 10 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników miejskich w Zawierciu. Zebrani, po zapoznaniu się z rządowym projektem ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym, założyli przeciwko niemu protest, jako godzącemu w interesy pracowników i nabyte przez nich prawa.

× **WALNE ZEBRANIE LEGJI INWALIDÓW.** W nadchodzącą niedzielę t. j. 15 bm. odbędzie się informacyjne zebranie Zw. Legji inwalidów W. P. im. gen. Sowińskiego w Zawierciu. Zebranie to odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Robotniczej 67. Przybycie członków jest obowiązkowe.

× **KONFERENCJA KUPIECTWA I HANDLU W ZAWIERCIU.** Wczoraj w gmachu Starostwa, odbyła się konferencja w której wzięli udział wszyscy przedstawiciele zorganizowanego kupiectwa i handlu z terenu Zawiercia. Na konferencji tej poruszono szereg aktualnych spraw.

× **DWA POŻARY.** Przed paru dniami wybuchł w Zawierciu pożar, przy ul. Nowy Rynek, przyczem spalił się dach domu. Straty wynoszą około 300 zł. Wczoraj znów wybuchł drugi pożar przy ul. Marszałkowskiej 12 o godzinie 1 w nocy. Ogień strawił jeden dom drewniany, należący do Pomorskiego. Straty wynoszą około 500 zł. Dom był ubezpieczony na 1.120 zł.

× **ROK WIĘZIENIA ZA PRZYPADKOWE ZABÓJSTWO ŻONY.** W dniu wczorajszym stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sekcji wyjazdowej w Zawierciu, mieszkaniec wsi Bonchowice powiatu Zawierciańskiego, gajowy lasów koziegłowskich Władysław Filipczyk, oskarżony o to, że w dniu 9 października 1934 r. podczas czyszczenia rewolweru spowodował przypadkowo wystrzał, wskutek czego żona jego poniosła na miejscu śmierć. Sąd po przesłuchaniu świadków — skazał przypadkowego żonobójcę na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary i zł. 40 opłat sądowych.

Nadużycia kolejowe
sięgały i Zagłębia

W związku z ukazaniem się **wiadomości o nadużyciach na kolejach ministerstwo komunikacji stwierdza**, że w końcu ub. roku **ujawniono nadużycia w oddziałach drogowych w Łowiczu, a następnie w Łodzi, pochodzące głównie z okresu 1927 — 1932 r.**

Wobec tego minister komunikacji wyznaczył komisję pod przew. głównego inspektora ministerstwa, która badała **całokształt gospodarki za okres ostatnich lat 10-ciu** w tych oddziałach oraz w sąsiednich, mianowicie w **Skierniewicach, Częstochowie i Ząbkowicach.**

Badania te, ze względu na stwierdzenie **nadużyć natury karno - sądowej**, prowadzone są w porozumieniu z władzami sądowemi. W związku z tą sprawą władze śledcze aresztowały kilku przedsiębiorców, którym zawierzone były roboty budowlane w wymienionych oddziałach drogowych oraz kilku pracowników kolejowych, między nimi **b. naczelników oddziałów drogowych w Łowiczu, Łodzi i Skierniewicach**, kilku zawiadowców odcinków drogowych i rachmistrzów.

Między aresztowanymi **przeważają emeryci...** Ponadto poczyniono odpowiednie kroki w porozumieniu z prokuratorją generalną w **sprawie zabezpieczenia szkód i strat, poniesionych w związku z temi nadużyciami przez karb państwa.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zniżka cen w przemyśle metalurgicznym

W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez p. ministra przemysłu i handlu dr. Góreckiego z reprezentantami poszczególnych kartelów w zakresie zniżki cen, nastąpiło porozumienie pomiędzy ministerstwem i biurem sprzedaży rur *Zjednoczonych Odlewni Polskich „Ruropol"*. Zniżka cen przeprowadzona zostanie od 15 b. m. i wyniesie 17 proc. *Zniżka ta dotyczy wyrobów następujących 4 fabryk:*

Węgierska Górka Górniczo-Hutnicza S. A., Lilpop, Rau i Loewenstein Tow. Akc. Warszawa, Stow. Mechaników Polskich z Ameryki S. A. Warszawa, Spółka Akc. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu.

W wyniku porozumienia Min. Przemysłu i Handlu ze Zjednoczonem *Polskiemi Fabrykami Śrub*, zniżka cen *wyniesie przeciętnie 15 proc.* od dnia 15 b. m. Zniżka dotyczy wyrobów 10-ciu fabryk, a mianowicie:

Bartellmus i Suchy, Bielsko, Tow. Akc. dla Fabrykacji Śrub i Wyrobów Kutych. Tow. Akc. dla Fabrykacji Śrub i Wyrobów Kutych Drevillier S. A., A. Urban i S-wie — Ustroń. *Fitznerowska Fabryka Śrub* i *Nitów sp. z o. o. Siemianowice*, Tow. Zakładów Metalowych b. Hantke S. A. Warszawa. Spadkobiercy Juljusza Jarysch S. A. Łódź. Fabryka Wyrobów Metalowych i Akumulatorów dr. inż. Stanisław Bieńkowski S. A. Lwów. *Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S. A. Sosnowiec*, P. H. Pollak i Syn, Fabryka Śrub i Nitów Biała, *Bracia Szajn. Fabryka Śrub i Gwoździ S. A. Będzin*, Warszawskie Fabryki Śrub i Gwoździ J. Wolanowski S. A. Warszawa.

Kronika gospodarcza.

O DALSZE ULGI PATENTOWE. Związek Izb przemysłowo - handlowych podjął na terenie Ministerstwa skarbu zabiegi o uzupełnienie okólnika ministerjalnego, przewidującego ulgi przy wykupywaniu patentów na r. 1936. W okólniku tym pominięty bowiem został m. in. postulat Związku Izb przemysłowo-handlowych w sprawie objęcia ulgami przedsiębiorstw ekspedycyjnych, oraz pośrednictwa handlowego.

WYDATKI I DOCHODY EKSPLOATACYJNE KOLEI. Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, dochody eksploatacyjne kolei normalnotorowych w Polsce wynosiły w ciągu 8 miesięcy rb. sumę 557.016 tys. zł., z tego dochód z przewozu osób wyniósł 140.129 tys. zł., z przewozu bagaży 6.116 tys., z przewozu towarów i poczty 364.814 tys., oraz inne dochody 45.957 tys. zł. Wydatki kolei normalnotorowych w tym samym okresie wyniosły 493.081 tys. zł., w tem emerytury 62.416 tys. zł. Dochody eksploatacyjne kolei wąskotorowych wyniosły w ciągu 8 miesięcy rb. 4.387 tys. zł., w tem przewozy 3.834 tys. zł., inne dochody 553 tys. zł. Wydatki eksploatacyjne kolei wąskotorowych wyrażały się sumą 5.286 tys. zł.

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO. Według danych prowizorycznych, wywóz węgla kamiennego w listopadzie rb. wyniósł 817 tys. ton wobec 878 tys. ton w październiku rb. oraz 1.036 tys. ton w listopadzie ub. W związku z mniejszą w listopadzie rb. w porównaniu z październikiem rb. liczbą dni roboczych (25 wobec 27), przeciętna dzienna wysyłka spadła w znacznie mniejszym stopniu, bo tylko z 33 do 32.5 tys. ton. Wywóz na poszczególne grupy rynków przedstawiał się następująco (w tysiącach ton — w nawiasie różnica w porównaniu z październikiem rb.): środkowo-europejskie 117 (—7), skandynawskie 365 (—25), bałtyckie 2 (—6), zachodnio-europejskie 155 (—21), południowo-europejskie 74 (—1), pozaeuropejskie 32 (+6) węgiel okrętowy 46 (—5), w. m. Gdańsk 25 (—2). Z rynków południowo-europejskich żaden nie wykazał poważniejszych zmian w odbiorze polskiego węgla. Z rynków środkowo-europejskich wywieziono mniej do Austrji, więcej do Czechosłowacji i Węgier. Z rynków pozaeuropejskich wywożono do Algieru, Egiptu, niektórych innych krajów afrykańskich oraz do Argentyny. Przeładunek węgla w portach wzrósł w porównaniu z październikiem o 14 tys. t. i wyniósł 699 tys. t., w tem w Gdyni 512 tys. t. (+45), w Gdańsku zaś 187 (—31)

SYTUACJA NA RYNKU ARTYKUŁÓW WĘGLOPOCHODNYCH. Produkcja koksowni, jak również destylarń i fabryk smoły oraz fabryk benzolu utrzymuje się w listopadzie na poziomie miesięcy poprzednich. Natomiast zbyt produktów węglopochodnych jak zwykle spoczątkiem miesięcy zimowych ulega stopniowemu zmniejszaniu się. Dotyczy to przedewszystkiem zbytu smół preparowanych i paku dla przemysłu i tektur smołowcowych, przemysłu budowlanego oraz smół drogowych. Dostawy olejów smołowcowych, tak w kraju, jak i na wywóz, utrzymywały się jeszcze w dotychczasowych rozmiarach. Naogół normalnie kształtował się również zbyt paku do wyrobu brykietów. Eksport naftalinu surowego prasowanego obejmuje nadal całą jego bieżącą produkcję, po wyłączeniu ilości tego surowca potrzebnej do przeróbki we własnym zakresie. W dziedzinie produktów wtórnie uszlachetnionych ożywił się popyt na krezole, natomiast zbyt fenolu, zasad pirydynowych oraz żywic kumaronowych był znacznie słabszy. Przy zupełnym braku popytu w kraju zbyt siarczanu amonu na rynkach zagranicznych rozwijał się naogół normalnie.

MILJARDÓW DOLARÓW ZŁOTA ZGROMADZIŁO SIĘ W BANKACH STAN. ZJEDN. Z Londynu donoszą, iż tygodniowe sprawozdanie banków rezerwy Federalnej wykazuje, że zapas złota w Stanach Zjednoczonych przekracza obecnie olbrzymią sumę 10 miljardów dolarów. Jest to największa kiedykolwiek notowana liczba zapasów złota w Ameryce. W ciągu ub. tygodnia zapas złota wzrósł o 135 miljonów dol., natomiast w okresie ostatnich 12 tygodni przywieziono do Stan. Zjednoczonych łącznie złota za 800 miljonów dolarów.

OBNIŻKA SOLI JADALNEJ. Jak słychać, przygotowana przez monopol solny obniżka cen obejmie tylko jeden gatunek soli, a mianowicie białą sól jadalną, kuchenną i warzoną. Sól ta kosztuje obecnie 36 gr. za kilogram. Wysokość obniżki nie jest ostatecznie ustalona. Ceny pozostałych gatunków soli pozostaną bez zmian. Najwyższy gatunek soli jadalnej, t. zw. sól kartonowa utrzymana będzie na dotychczasowej cenie 46 gr. za kilogram. Podobnie mają zostać bez zmiany ceny szarej soli jadalnej (22 gr.), soli bydlęcej (5.5 gr.) i soli przemysłowej (4 gr.). Należy zauważyć, iż szara sól jadalna używana jest przez szerokie rzesze ludności na wsi.

ZMIANY W SYSTEMIE OPŁAT STEMPLOWYCH. Pragnąc rozważyć możliwość zmian w obecnej strukturze opłat stemplowych, Ministerstwo skarbu zwróciło się do Związku Izb przemysłowo - handlowych z prośbą o przedłożenie wniosków samorządu gospodarczego w tej dziedzinie. Związek Izb, zgodnie z tem wezwaniem, rozpoczął już odnośne prace. Stanowisko Związku Izb w sprawie opłat stemplowych zostanie przedłożone Ministerstwu skarbu na konferencji, którą Ministerstwo zwoła prawdopodobnie już w tym miesiącu.

KRONIKA OLKUSZA

Kino „ORZEŁ" — Wesoła wdówka.

× **NA DOŻYWIANIE.** W ślad za cechem piekarzy pośpieszył z ofiarą na dożywianie biednej dziatwy na terenie powiatu również cech zjednoczonych murarzy, cieśli, zdunów i malarzy w Olkuszu. Członkowie tych cechów opodatkowali się od 2 do 5 zł. miesięcznie. Oprócz tego cech ślusarsko-kowalski zadeklarował po zł. 23.50 miesięcznie na okres zimowy. Kilku członków powyższych cechów odmówiło niestety narazie ofiar na dożywianie najbiedniejszej dziatwy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

JALU KUREK: „WODA WYŻEJ".

Rok temu ukazała się (nakładem Gebethnera i Wolffa) książka, która była najgłośniejszem bodaj zdarzeniem sezonu wydawniczego. „Grypa szaleje w Naprawie" zdobyła nagrodę Młodych Akademji Literatury, osiągnęła w krótkim czasie cztery wydania (wydarzenie u nas wyjątkowo rzadkie), wzbudziła ogromne zainteresowanie, wywołała mnóstwo głosów zgodnych w jednem: w uznaniu wielkiego talentu autora i wysokiego poziomu artystycznego książki, sprzecznych: w ocenie podejścia do aktualnych zagadnień polskiej wsi.

To też z niecierpliwością oczekiwana była druga książka Kurka „Woda wyżej". Ukazała się przed paru dniami u Gebethnera i Wolffa. Tematem jej jest katastrofalna zeszłoroczna powódź w Małopolsce. Podchorąży Leon Makara, udający się z urlopu do pułku, zostaje zatrzymany w Tarnowie i przydzielony do akcji przeciwpowodziowej, jako komendant ośrodka pracy we wsi Luśnia, do najbardziej zagrożonego odcinka w widłach Dunajca i Wisły. Wraz z piętnastu junakami i kilku saperami walczy z rozszalałym żywiołem.

Trudny ten temat ujął Kurek z ostrym realizmem i niesłychaną plastyką. Pełne dramatyzmu sceny powodzi, dantejskie obrazy śmierci i cierpienia, tragizm sytuacji tamtejszych wsi, walka z żywiołem wstrząsają czytelnikiem i trzymają w napieciu od pierwszej do ostatniej stronicy. Styl Kurka przylega tu jak ulał do tematu. Krótki, rwany, pełen przerw i niedomówień — jak zdyszana rozmowa telefoniczna — potęguje nastrój grozy, niebezpieczeństwa i rozpaczliwej walki o życie — gdzieindziej znów przelewa się długiemi, rytmicznemi okresami — tworząc prawdziwe poematy prozą, przepiękne wybuchy liryzmu.

Książka Kurka opisuje zdarzenia prawdziwe i niedawne. Opisuje wiernie i szczegółowo. Daje jak i „Grypa" pewien wycinek z życia dzisiejszej polskiej wsi. Ale wielki wkład emocjonalny autora i duże zamierzenia artystyczne stworzyły z „Wody wyżej" nie reportaż, lecz powieść, w technice może innej, nowej, lecz w całem tego słowa znaczeniu doskonałej.

„KOSMATE RĄCZKI" Aleksandry Lubicz - Wolskiej. Wydawnictwo „Domu Książki Polskiej S. A."

Bajka, która uzyskała kwalifikację do bibljotek szkolnych Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w zupełności zasługuje na uznanie. Żywa treść na tle wieszczek i ludzi staro-polańskich czasów, czarodziejska moc Budzimira, bohatera bajki, oraz jego czyny, świat fantazji i realizm, piękny język — wszystko to składa się na utwór o prawdziwej wartości literackiej. Szata zewnętrzna książki oraz ilustracje są wyjątkowo ładne.

Niezwykła profanacja
KOŚCIOŁA.

We środę rano w kościele parafjalnym w Wągrowcu dokonano potwornego odkrycia. Nad głównym ołtarzem znaleziono wiszące zwłoki kościelnego, Szczepana Jankowskiego. Po spisaniu protokułu zwłoki zdjęto, a kościół zamknięto, bowiem przepisy kanoniczne nie dozwalają na odprawianie modlitwy, ponieważ Dom Boży uległ profanacji. Dopiero po poświęceniu kościół zostanie otwarty dla wiernych.

Przyczyna samobójstwa nie jest narazie ustalona, stwierdzono jednak, że Jankowski otrzymał zwolnienie z pracy.

322 metry niżej poziomu morza

wśród ogni podziemnych przebito tunel pod Apeninami

Realizacja słynnego tunelu „Direttissama", łączącego Bolonję z Florencją, zasługuje bezwiątpienia na uwagę. Tunel ten, liczący 18.507 mtr., przecina Apeniny i jest jedynym na świecie tunelem, w którym przebiegać mogą po podwójnych torach pociągi błyskawiczne oraz o dużem obciążeniu. Zrozumiałe jest, że praca nad przebiciem tunelu zajęła masę czasu i pochłonęła olbrzymie sumy pieniężne.

Wobec tego, że skały, w których przebity miał być tunel nie dawały stuprocentowej gwarancji bezpieczeństwa, postanowiono przebić go raczej nisko i poziom tunelu znajduje się na 322 metry poniżej poziomu morza. Wpłynęło to ma się rozumieć na powiększenie długości tunelu, ale ponieważ niskie przebicie daje większą gwarancję bezpieczeństwa, nie zwrócono uwagi na przedłużenie linji.

Przy rozpoczęciu prac zainstalowano przedewszystkiem na przestrzeni 47 klm. linję kolejową o rozstawieniu szyn na 95 cm. Przechodzące tam pociągi, obsługiwane przez 14 lokomotyw, miały wywozić złomy skalne i dowozić materjał budowlany. Pozatem urządzono kolejkę napowietrzną na przestrzeni 9 km. Zainstalowano także motory elektryczne, niezbędne do wykonywania prac przy kopaniu tunelu. W ogólnej sumie motory dawały siłę 2.500 HP.

Pozostawała jeszcze ważna kwestja uregulowania kapryśnego potoku Setta. Ponadto na terenie robót wzniesiono całe miasteczko dla roboników i ich rodzin. W mieście znajdowała się elektrownia, szpitale, zaopatrzone w specjalne sale operacyjne, gdyż przewidziane było, że przy tak niebezpiecznej pracy niewątpliwie nie brak będzie ofiar. W istocie podczas dalszych prac często zdarzały się przygniecenia i poranienia odłamkami skał oraz zatrucia gazami podziemnemi.

O ile zawyczaj przy budowie tunelu stosuje się system drążenia skały z dwu przeciwnych stron, o tyle przy Grande Galleria pracę rozpoczęto od rozbijania skały w środku. Jako punkt rozpoczęcia pracy wybrano Cadi Lanrino. Prace jednak nie były tak łatwe, jak się spodziewano, bo pominąwszy zalewanie przez górskie potoki, groziło także niebezpieczeństwo ze strony skał, obsuwających się po miękkim glinastym gruncie i pozatem groził największy wróg — ogień podziemny. Nie przewidziane usuwanie się skał wyrządzały olbrzymie szkody. Na drugiem i trzecim kilometrze od strony północnej zawalenie się skały spowodowało zniszczenie pomocniczej linji kolejowej, zniszczenie obełkowania z bali dębowych i zawalenie obmurowania tunelu na przestrzeni 7.800 mtr.

Największe jednak szkody wyrządzał ogień podziemny. Już na początku prac dało się odczuwać unoszący się w powietrzu gaz, który zawierał w sobie metan. Gaz ten jest łatwopalny i gromadzi się w górze. Przy najmniejszym związku z płomieniem groził eksplozją i w istocie co jakiś czas wskutek nieuwagi olbrzymie części tunelu ulegały zniszczeniu. Stosowano specjalne wentylacje, oświetlenie wyłącznie tylko elektryczne, a dla puszczania w ruch lokomotyw używano wysokich ciśnień. Starano się pozatem eksplozje, które były nieuniknione przy wysadzaniu skał, możliwie umiejscawiać. Nie obeszło się jednak bez katastrof na większą skalę. Pewnego dnia zdarzył się wybuch, który wyrzucił w powietrze 320 mtr. przekopanego już kanału. Na pomoc wezwano saperów, którzy w maskach gazowych ratowali przedewszystkiem robotników i gasili płomienie. Ta część Grande Galleria była tak zniszczona, że musiano zaniechać prac na tym odcinku i zaczęto przebijanie po innej linji. Oczywiście, że to podniosło jeszcze koszty budowy, a prace nad doprowadzeniem tunelu do porządku kosztowały 3 miljony lirów.

Dla zorjentowania się, jakich rozmiarów były te prace, wystarczy powiedzieć, że przekopanie tunelu trwało 17 miljonów dni roboczych. Ponadto usunięto stamtąd 51.300 mtr. sześć. skały, użyto zaś 11.600 m. sześć. materjałów murarskich. Do eksplozji zużyto 14.000 kg. materjałów wybuchowych i 36 miljonów kilowatgodzin energji elektrycznej.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

O najbliższych rozgrywkach hokejowych

„Unja" reprezentuje Zagłębie

Wydany w ostatnich dniach okólnik PZHL zawiesza na ten rok (ze względu na olimpjadę) rozgrywki o mistrzostwo. Chcąc jednak dać klubom możność wykazania swych umiejętności, a zwolennikom tego jednego z najpiękniejszych sportów dostarczyć emocji większej, niż na zawodach towarzyskich, PZHL zarządził w całej Polsce rozgrywki o puhar ufundowany przez PUWF.

Rozgrywki te będą się odbywały w ten sposób, że klasa A i klasa B będą grały razem, a to przedewszystkiem dlatego, ażeby podnieść poziom drużyn B-klasowych, dając im możność walczenia z silnymi przeciwnikami.

Każdy okręg zarządzi rozgrywki na własnym terenie. O oznaczonym terminie zostaną wyłonieni zwycięzcy w poszczególnych okręgach, którzy potem będą walczyć o I miejsce. Wszystkie rozgrywki będą prowadzone systemem puharowym t. zn. przegrywający odpada.

Jeśli chodzi o okręg Śląski, to zawody te zostały już przez okręg rozlosowane i przedstawiają się następująco: 16 klubów hokejowych, z których 6 znajduje się w A-klasie a 10 w B-klasie, zostały podzielone na 4 grupy po 4 kluby tak, że w każdej grupie jest przynajmniej 1 zespół A-klasowy. Należy dodać, że w myśl polecenia P.Z.H.L., klub A klasy w wypadku gdy ma przeciwnika klub B klasy, zawsze na torze B klasy. Podział przedstawia się następująco:

I grupa	II grupa	III grupa	IV grupa
„Unja" Sosnowiec	KH Wełnowiec	KS Śląsk	KS Ruch, W. Hajduki
09 Mysłowice	KS Pogoń	KS Dąb	Śl. Klub Hokejowy
06 Mysłowice	KH Giszowiec	KH Janów	BBŁT Bielsko
KH Siemianowice	HKS Roźdz.-Szopienice	Strzelec Tarn. Góry.	ŁT Cieszyn

Kluby wymienione na 1 i 3 miejscu są gospodarzami i grają z klubami wymienionemi na 2 i 4miejscu. Terminy rozgrywek podane będą osobno. Zwycięzcy z każdej pary grają dalej ze sobą o wyłonienie ćwierćfinalisty (mistrza swej grupy).

Dziś naturalnie, trudno powiedzieć, który klub zdobędzie pierwsze miejsce w rozgrywkach o puhar. Zagłębie Dąbrowskie, które tego roku jest **reprezentowane tylko przez Sekcję Hokejową S.T.S. „Unja"**, niewątpliwie z dużym zainteresowaniem będzie śledzić przebieg tych rozgrywek. O formie drużyny „Unji" trudno w tej chwili powiedzieć coś konkretnego. Kierownictwo klubu dokłada jednak wszelkich starań ażeby doprowadzić formę drużyny do możliwie jaknajwyższego poziomu i wysyła ją na treningi na sztuczny tor łyżwiarski do Katowic.

W międzyczasie „Unja" rozegrała tam dwa spotkania treningowe z których w obydwu wypadkach **wyszła zwycięsko**, bijąc Strzelec Tarn. Góry w stosunku **5:2** i K.S. „Ruch" Wielkie Hajduki **4:1**.

Berlin — Śląsk.

Jak się dowiadujemy ma dojść w najbliższym czasie do sensacyjnego spotkania piłkarskiego między reprezentacją Berlina a Śląska.

W tej sprawie zwrócił się Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej do Polskiego Komitetu Sportowego w Berlinie. W razie zaakceptowania propozycji Śląska przez okręg berliński, spotkanie to odbędzie się w dniu 26 stycznia 1936 roku względnie 2 lutego 1936 r. w Katowicach.

W dalszym ciągu spotkań międzyokręgowych projektuje Śl. OZPN. rozegranie zawodów z okręgiem łódzkim i kieleckim.

Reprezentacja piłkarska Krakowa udaje się do Jugosławji.

Pertraktacje Krakowskiego Związku Piłki Nożnej z jugosłowiańskiem piłkarstwem zostały sfinalizowane.

Reprezentacja Krakowa rozegra w Jugosławji 3 spotkania, a mianowicie: dnia 22 bm. z repr. Białogrodu, 25-go z repr. miasta Suboticy i 26-go z Nowym Sadem. Skład repr. Krakowa ustalony zostanie dopiero po treningu, który odbędzie się w niedzielę 15 bm.

Skoda (Warszawa) — I. K. B. (Świętochłowice)

Niedzielny mecz bokserski z serji finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski między IKB. Świętochłowice i Skodą Warszawa odbędzie się o godz. 12 w Warszawie w sali teatru „Wielkiego Rawja".

Wlaczyć będą pary następujące: w. musza Mrozek (I.) — Laskowski (S.) w. kogucia Jarząbek (I.) — Czortek (S.) w. piórkowa Pinta (I.) — Kozłowski (S.) w. lekka Nawa (I.) — Bakowski (S). w. półśrednia Świrk (I.) — Sewerynak (S). w. średnia Rzezik (I.) — Matuszewski (S.), w. półciężka Poros (I.) — Pisarski (S), w. ciężka Swoboda (I.) — Garstecki (S).

Zwycięstwo boksera polskiego w Ameryce.

W poniedziałek wieczorem odbył się w Filadelfji mecz bokserski pomiędzy znanym bokserem amerykańskim, polskiego pochodzenia Babe Risko - Pyłkowskim, a kanadyjczykiem Frankie Battaglia. Zwyciężył w 10 rundach na punkty Pyłkowski.

Dnia 20 bm. Pyłkowski walczyć będzie w Nowym Jorku z mistrzem Wielkiej Brytanji wagi średniej Jackiem de Avov.



LONDYN WALCZY Z MGŁĄ.

W czasie ostatniej mgły na głównej ulicy koło parlamentu ustawiono świetlny drogowskaz w postaci pochodni.

Z CAŁEJ POLSKI

STUDENCI - ŻYDZI W OSOBNYCH ŁAWKACH

Władze akademickie politechniki lwowskiej celem zapobieżenia ekscesom w salach wykładowych, wprowadziły nowe przepisy porządkowe.

Mianowicie w salach, posiadających trzy rzędy ławek, wydzielono jeden rząd dla słuchaczy żydów, w dwóch zaś pozostałych rzędach mają siedzieć słuchacze wyznania rzymsko - katolickiego

Wprowadzenie w życie tej dyslokacji w salach wykładowych, odbyło się w obecności dziekana, asystentów i pedeli. Odczytanym ze spisu studentom wyznaczono miejsca, poczem zawieszono na ścianie oprawny w ramki za szkłem plan sali, na którym wypisano wszystkie nazwiska studentów pod numerami porządkowemi. Ceremonjał przydzielania miejść zakończył się ostrzeżeniem, iż nie wolno zmieniać wyznaczonych miejsc. Przeciwko temu zarządzeniu zgłosili protest studenci żydzi, twierdząc, że pozostaje ono w związku z memorjałem, wniesionym przez studentów Polaków do władz akademickich, domagającym się wyznaczenia żydom oddzielnych miejsc.

ZNOWU KATASTROFA PRZY BUDOWIE KOLEJKI NA KASPROWY WIERCH.

Przy budowie kolejki linowej, na Kasprowy Wierch, wydarzyła się znowu straszna katastrofa.

Oto pod ciężarem nagromadzonego w dużej ilości materjału budowlanego załamało się rusztowanie przy budowie stacji kolejki na Kasprowym Wierchu i runęło z wysokości 6-ciu metrów na pracujących niżej robotników, raniąc niektórych poważnie.

Władysława Gąsienica - Daniela, któremu spadająca płyta złamała przypuszczalnie kręgosłup, odwieziono w groźnym stanie do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Ponadto rany odnieśli: Stanisław Michalik i Stanisław Kwaśny z Zakopanego, Stanisław Bobak z Poronina, Stanisław Różański z Nowego Targu i Antoni Tomijasz z Zubsuchego. Po opatrzeniu przez lekarza, zostali oni oddani opiece domowej.

BZY NA WYBRZEŻU POKRYŁY SIĘ PAKAMI

W ogrodach w byłym powiecie Puckim stwierdzono niezwykły, biorąc pod uwagę panującą porę, objaw. Niektóre drzewa i krzaki, a przeważnie bzy, pokryły się gęsto pąkami. Gdy tylko będzie jeszcze kilka bezmroźnych dni — bzy pokryją się na wybrzeżu młodemi liśćmi. Gdy w innych stronach kraju zanotowane zostały opady śnieżne, na wybrzeżu padają tylko deszcze.

WĄSY 150 CM. DŁUGOŚCI

We wsi Garnek przy stacji Kłomnice pod Częstochową mieszka włościanin Walenty Stacherski, którego wąsy o długości 75 cm. z każdej strony wzbudzają podziw nietylko w okolicy, lecz i w dalszych stronach kraju.

POSŁUSZNY

Ojciec uprzedza swego siedmioletniego syna:

Słuchaj, Mieciu, wieczorem przyjeżdża wuj Feliks. Jest kaleką, kuleje, proszę cię więc, żeby mi z tego powodu nie było żadnych głupich żarcików ani śmiechu.

Miecio kiwał głową.

Wieczorem zaś, ledwo Feliks wszedł do pokoju, Miecio zaczął w podejrzany sposób krążyć koło niego, wreszcie powiada:

— Żeby wujaszek nawet obie nogi połamał to także śmiać się nie będę...

Makabryczny wyrok

Swięty Biurokracy patronuje sądom sowieckim

Pisma sowieckie ogłosiły niedawno wydany przez sąd ludowy w Krasnopresnieńsku **niezwykły wyrok tkwiący swemi założeniami nietyle w dziedzinie prawnej, ile raczej w sferze „ponurej anegdoty"**.

Wspomniany powyżej sąd skazał w kwietniu rb. niejaką Prokofjewową **na rok przymusowych robót**. Na zapytanie przewodniczącego trybunału, gdzie się znajduje Prokofjewa, obecni na sali krewni jej stwierdzili z dokumentami w ręku, że **oskarżona już od roku nie żyje**. Fakt ten potwierdzili również świadkowie wezwani na sprawę. Mimo to trybunał przystąpił do rozpatrywania sprawy i po ogłoszeniu wyroku wystosował wniosek do oddziału wykonawczego robót przymusowych o **odszukanie Prokofjewej i przymusowe sprowadzenie jej do obozu pracy dla skazańców**.

W związku z tem nigdzie bodaj nienotowanem zdarzeniem „Izwiestja" zaatakowały sowieckie sądownictwo ludowe, podkreślając że wyroki wydawane przez trybunały **najczęściej nie dadzą się pogodzić ze zdrowym rozsądkiem**. Sędziowie, zasiadający w sądach ludowych, są po największej części analfabetami w dosłownem znaczeniu. Sprawy wnoszone do sądów ludowych leżą w kancelarji latami całemi, czekając na załatwienie. Gdy wreszcie znajdą się na wokandzie, załatwiane w trybie biurokratycznym bez wnikania w istotny stan rzeczy, który w tym czasie uległ niejednokrotnie gruntownej zmianie, jak to m. in. wykazuje wypadek Prokofjewowej.

KIBIC.

Pan Paznower gra w karty. Za nim stoi kibic, który z uwagą śledzi przebieg gry.

Nagle zdenerwowany kibic wymierza Paznowerowi siarczysty policzek.

Paznower odwraca spokojnie głowę i pyta:

— A na jaką kartę miałem grać?

W AUTOBUSIE MIĘDZYMIASTOWYM

— Ha, no jazda potaniała.

— Jakto potaniała?

— No, bo za te same pieniądze jedziemy dwa razy dłużej.

PROGRAM RADJOWY

TAŃCE STYLIZOWANE W RADJO

Szereg tańców stylizowanych wykonają w rozgłośni krakowskiej dnia 14 bm. o godz. 15.30 pianiści Helena Piltzówna i Wilhelm Mantel. Radjosłuchacze usłyszą z tańców dawniejszych „Pawanę", „Ravela" i „Menuet" J. Straussa, „Taniec hiszpański" de Falli, najnowszego foxtrotta Caselli, oraz tańce polskie: „Kołomyjkę i Krakowiaka" Zarembskiego.

KOPCIUSZEK PO LWOWSKU

Kto nie zna bajki o Kopciuszku? Ale historję o Kopciuszku we Lwowie usłyszą dzieci z pewnością po raz pierwszy w życiu. Będzie to wesoła audycja, w której wystąpią Szczepko i Tońko oraz oryginalny Kopciuszek. Audycję tę pióra J. Tota, z muzyką Czesława Halskiego nada rozgłośnia lwowska w sobotę 14 bm. o godz. 18.

RADJOWY KONCERT „HEJNAŁU"

Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał", znany radjosłuchaczom z szeregu koncertów o programach poświęconych muzyce góralskiej, bogatej twórczości zapomnianego muzyka lwowskiego Fabiana Tymolskiego, oraz muzyce ludowej krajów słowiańskich, wystąpi w sobotę 14 bm. o godz. 14.30 z koncertem pt. „W Madrycie". W programie utwory Mario Maciochhi'ego i Boucherona.

PIĄTEK 13 GRUDNIA.

6.30 Audycja poranna, pobudka do gimnastyki i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Muzyka salonowa w wyk. małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy". 13.35 Od Ryszarda Straussa do Jana Straussa (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Melodje rewjowe i filmowe. Wykonawcy: Tad. Olsza—śpiew i Leon Pommers — fortepian. 16.00 Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana M. Rekasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Grudzień na niebie i ziemi" pogadanka przyrodnicza dla dzieci starszych. 17.00 Reportaż z warsz. obserwatorjum astron. — dr. Jan Gadomski. 17.15 „Minuta poezji": Wiersze Romana Bradstaettera w wyk. Józefa Kondrata. 17.20 Koncert kameralny złożony z utworów L. van Beethovena. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 S. Rachmaninow: Rapsodja na tematy Paganini'ego (płyty). 18.30 „Sąd Boży" fragment z III tomu powieści Zofji Kossak-Szczuckiej pt. „Krzyżowcy" odczyta Jadwiga Pytlasińska. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.30 „Jak spędzić święto". 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 „Obrońca dobrej sprawy" monolog aktualny w oprac. Józefa Dąbrowy-Sierzputowskiego. 20.10 Pieśni Ryszarda Straussa śpiewają: Stani Zawadzka i Józef Woliński. 21.10 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.15 Wiązanka z operetek Pawła Abrahama w wyk. ork. PR. 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club" w Warszawie

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NA GWIAZDKĘ

w dużym wyborze poleca: kołnierze, krawaty, pończochy, rękawiczki, kalosze oraz wszelką galanterję po cenach konkurencyjnych Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, — Modrzejowska 30. 9061

FORTEPIANY

Pianina, fisharmonje nowe i używane, najlepsze zagraniczne fabrykaty, jak Bechstein, Seiler, Schwechten, — Neufeld, Ecke bardzo korzystnie do sprzedania, również na raty. Biorę stare instrumenty jako wpłatę. Chorzów I, Powstańców 8 (dawn. Gimnazjalna) skład — Tel. 416-83. 9122

FORTEPIAN

krótki okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Sosnowiec, Sienkiewicza 17 u p. Szweik od 18—20. 9119

SINGERA

specjalne maszyny, plisówki, mereżkarki, okrętki, dziurkarki kompletne urządzenia motorowe do wyrobu bielizny okazyjnie poleca „Secondhandmachine" Katowice, Gliwicka 24. Przyjmujemy Pożyczkę Narodową. 8945

LOKALE

1 POKÓJ

z kuchnią do wynajęcia, mieszkanie słoneczne w pobliżu przystanku tramwajowego. — Wiadomość: Pogoń, ul. Zgoda 3. 9108

3 POKOJE

z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Żeromskiego 12. 8606

4 i 3 POKOJE

z kuchnią 2 wejścia wszystkie nowoczesne wygody w nowym domu oraz pokój kawalerski umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Miła 6. 8487

POSADY i PRACE

BUCHALTER - BILANSISTA, władający językiem niemieckim, po żądane wyższe wykształcenie handlowe lub poważna samodzielna praktyka, potrzebny. Wymagane referencje. Oferty z życiorysem do Administracji Kurjera Zachodniego dla „B. F.". 9116

HANDLOWIEC

ze znajomością niemieckiego, pożądany i angielski, ew. z wyższem wykształceniem handlowem do poważnego biura poszukiwany. Oferty z życiorysem i podaniem referencyj do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Przemysł" 9115

POSZUKIWANA

energiczna obsługa do stacji benzynowej. — Mościckiego 26. stacja benzynowa. 9150

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGINĘŁA

legitymacja Ubezpieczalni Społecznej Nr. 4855270 Paciej Władysław, Wysoka. 9152

ZGUBIONO

dokumenty szkolne oraz dowód osobisty na nazwisko Rojzy Kupferberg. 9118

Różne

CHRZEŚCJAŃSKI ZAKŁAD

jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Cieplej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 7981

BUCHALTERJĘ

w godzinach wieczorowych pierwszorzędnie poprowadzę. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Buchalterja" 9042

BIEGŁY BUCHALTER BILANSISTA

zmieni niewypowiedzianą posadę (na majątku wyżej 10 tys. mórg) — Poprowadzi księgowość rolną i przemysłową, kancelarję, kasę. Łaskawe zgłoszenia najchętniej P. T. właścicieli ziemskich na Górnym Śląsku pod „dobre świadectwa i referencje" do „Par" Poznań pod 57.241. 9123

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI ŚW. ŁUCJI W SZWECJI.
jest obchodzona wspaniale w dniu 13 b.m. Ulicami miast przeciągają pochody.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nasberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI